



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 23. SIERPNIĄ ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 23. Sierpnia. Nadeszła tu wiadomość z Rygi, że dnia 20. Lipca, Flota Rosyjska, przed Portem Rewelskim kotwicę rzuciła, powróciwszy z przed Portu Szwedzkiego Sweaburg, do którego powtórnie powrócić przymusiła Flotę Szwedzką, cztery iey Okręty Linjowe mocno popsuwszy, a ieden zapędziwszy na mieliznę, tak, że już ztamtąd wyruszyć się nie mogli; co było przyczyną, że cały Ekwipaż tego Okrętu z 500. ludzi, y z 14. Officerami, został w niewolę wzięty; a sam Okręt od 64. harmat, został spalony.

Podług teyże wiadomości, dzieśięć Okrętów Rosyjskich zostało przed Portem Sweaburg, y tam Blo-

kadę rozpoczęły caley Floty Szwedzkiej.

Z Wiednia d. 15. Sierp: Cesarz Jmć, który przez dni kilka w Obozie przy Semlinie na zdrowiu był nieco zapadł, podług ostatnich Raportów pod dniem 7. tego Miesiąca, do zupełnego już powrocil zdrowia, y zwyczajne zatrudnienia swoje znowu odprawował.

Feldmarszałek Baron de Laudon dziś rano wyjechał do Obozu przy Czerouliany, dla objęcia Komendy nad tamecznym Korpusem Woyska.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 6. Sierp: Reszta od Siedmiogrodzkiego Korpusu Woyska z Hermanstadt d. 23. Lip: Maior Gelenklich, stojący przy Szani-cu zwanym Dawnych Rzymian, dowiedziawizyła

Dnia 19. Lipca, że Nieprzyjaciel ciągnie przeciwko Szancowi rzeczonemu, y po chwili widząc sam oczywście Nieprzyjaciela do 4,000. Iazdy, y 600. Piechoty ku sobie ciągnącego; użył Kapitana *Vukasz* z Kompanią na tarczonym wzgorku, przydawszy mu jeszcze drugą Woyłką Partya. Dla załlonienia trzech harmat tam zatoczonych, posłał refzta Infanteryi; Partya zaś Huzarów *Szekler*, złączywszy się pierwey z Dragonią *de Savoye*, musiała tyl załlaniać.

Nieprzyjaciel, o godzinie 10. przed południem, z żwawością przypuścił atak, y ipotężnie do naszych dawał ognia aż do godziny 3. po południu. Kapitan *Vukasz*, przez 3. godziny walecznie z swą Kompanią wytrzymałszy atak od więkzley liczby Nieprzyjaciol, odparty został. Złączył się wprawdzie on, podczas swoiey retyrady z Infanterya dla załlonienia harmat postawioną, y na nowo ze wszystkich sił dać odpor usłował; jednakże od przewyższaiacey liczby *Turkow*, y ztamtąd cofnąć się daley był przymuszony. Nieprzyjaciel nie tylko kilku z ludzi naszych w niewolę zabrał, ale y nasza Artyle-rya w ręce mu wpadła, y zapalił iuz kilka domostw w Szancu *Dawnych Rzymian*. Iecz gdy Huzarowie *Szekler*, z Dragonią *de Savoye*, spofo- bność mieli uderzenia na Nieprzyjaciol, y z nad- wyczayną odwagą na *Turkow* nacierali, a *Turcy* widząc trzy ielzce Partye Dragonii ciągnące na *Sukkurs* naszym, z takim pospiechem zaraz ku *Play Paltin* cofnuli się, że Dragonia nasza y Huzarowie *Szekler*, zabrana naszą Artyle-ryą im odebrać, y część naszych Niewolników z niewoli *Tureckiey* wyrwać potraśli.

Przy tey potyczce, z strony naszey zginał Leytnant jeden, dwóch Chorążych, y 71. ludzi życie utracilo; jeden Oberztlejtnant, y 30. ludzi jest ranionych; niedorachowano się zaś 15. Gemeynow. Nieprzyjaciel zostawił na placu swoich trupow 180. y między niemi dwóch *Baszow* y dwóch *Baiaktarow*, czyli Chorążych; liczba ranionych wynosić ma do 300. ludzi.

Z Obozu Złączonego *Austryackiego* y *Rosyjskiego* Korpusu Woyłka przy *Chocimiu* d. 27. Lipca. Ponieważ przez przywiedzionych z *Chocimia* Niewolników y Dezertorow dowiedziano się, że pożar przez naszą Kanonadę z dnia 22. na 23. w Fortecy sprawiony, zapasy wlyzkie dla Garnizonu spalił, przeto *Xiąże de Cobourg* wespół z *Grafem de Soltykow* wzywać kazał Fortecę dnia 26. do poddania się. Obłężeni zamieśli rekwiwicyę, żeby im trzy dni do namy- slenia się frylztu zostawiono, y przez ten czas Kanonadę zaniechano: na co im pozwolono.

Z *Peteburga* d. 22. Lipca. *Dwor- ski Raport* o zasztey dnia 17. na *Bal- tyckim Morzu Potyczce*. Od Nay- wyższego Komendanta Floty, Ad- mirala *Greigh* doszła wiadomość na- stępująca: Dnia 17. tego Miesiaca około południa odkryli nasi 15. Nie- przyjacielskich Okrętow od 70. do 60. harmat; 8. duzych Fregat, które dla ciężkiey swoiey Artyle-ryi szychowały się razem w linii; daley 5. małych Fregat; y 3. Baty prze- wozowe, pod Naywyższą Komen- dą *Xiążenia Sudermanii* z Pawilo- nem General-Admiralskim. Przy tey Flocie, były także Pawilony, jeden Vice-Admiralski, y 1. Kontr- Admiralski.

Po danym znaku od Admirala *Greigh*; Flota nasza rozpiąłszy wszystkie żagle, puściła się na Nie- przyjaciela. Flota *Szwedzka* ufor- mowała się zaraz w linię. Pogoda była iasna, y przy łagodnym po- łudniowo-wschodnim wietrze nacie- rali nasi na Nieprzyjacielską linię, Okręt zaś *Rostyslaw*, na którym- naydował się *Admiral Greigh*, mia- nowicie przypuścił atak na *Szwe- dzki* Okręt Admiralski; lecz ten zwrocił się ku stronie innych Okrę- tów mnieyszych.

Gdy nasza Linia około godziny 5. zbliżyła się do Nieprzyjaciela, on nayspierwey Kanonadę do na- szych zaczął. Ogień był z obu stron tegi, y trwał bez przerwania do godz: 10. w wieczor. *Szwedzka* Flota dwa razy zaczęła ustępować, i

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 25. SIERPNIĄ ROKU 1788.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 9. Sierpnia. Z Obozu Bannackiego Korpusu Wojska przy Mehadia d. 28. Lipca. Woluntaryuszowie nasi wysłani od Majora Duka stojącego w Borzeny, przeciwko Turkom, chcącym dla siebie rozbić Oboz przy Karbunisi, napadli dnia 1. Lipca na Nieprzyjaciela przy wiosce Sok, atakowali go, y po kilkogodzinney utarczce, zupełnie rozprzyszyli, zabili mu 40. ludzi, więcey raniwszy, y iednego w niewolę wzięli. Nasi mieli 6. ludzi ranionych, y dwóch niedorachowali się.

Dnia 26. Pieciet Turkow Iazdy y Piechoty ruszyły z Obozu przy Semendrya przeciwko Kulisch, które miejsce od 150. ludzi Woluntaryuszów naszych pod Komendą Pierwszego Leytnanta Sara Demelich było oładzone. General-Major Graf d'Aspremont, dowiedziawszy się o zamiarach Turkow przeciwko Kulisch, natychmiach o tym ostrzegł Pierwszego Leytnanta Sara Demelich, y udał się sam na brzeg Dunaju, naprzeciwko Kulisch z dwoma harmatami, y z połową Dywizyi Bannackiego Reymentu Infanteryi.

Turcy otoczywszy Zamek Kulisch, y ściągnęli zewsząd do siebie na 3,000. ludzi swoiego Wojska, w samo południe pod strasznym hałasem pierwszy atak na Zamek przypuścili; ale nasz harmatny ogień z iedney strony, z drugiey zaś dobre dyspozycye Komendanta, y waleczność ludzi natczych, przymusiły Turkow do odstąpienia. Ponawiali oni swe ataki pod zwycięm bez usłanku ogniem pokilkakrotnie, ale zawsze nadaremnie. Na ostatku wieczorem przypuścili znowu atak z siłą odnowioną, y dla wysładzenia Bram tarcznych, położyli przy nich baryły duże prochem napelnione, przez których zapalenie, zatarasowane owe Bramy rozwalili.

Mimo tego iednak, nasi tak mężny coraz ieszcze dawali odpor, aż nareszcie Turecki Basza, kapitulacją im ofiarował, zapewniając ich o łasce Sultana, gdyby się chcieli poddać. Na tę propozycyę odpowiedziano z strony naszych samym tylko dawanem należycie umiarkowanego ognia, poczym część iedna Turkow do bliskiego lasu cofnęła się, y tam nocowała, drudzy tym czasem zostali się w okolicy Kulisch, warty rozstawili, ogień po wielu miejscach rozniecili, y strzelanie do Zamku kontynuowali. Dla gwałtownego wiatru, y burzy na Dunaju wielkiej, niemożna było przeprawić się dnia owego do Zamku Kulisch; ale gdy wiatr w nocy ustał, y General-Major Graf d'Aspremont dowiedziawszy się o zawziętości Baszy, który więcey Wojska do siebie ściągnąc, Zamek harmatami koniecznie rozwalić, y Garnizonowi Pardonu nie dać postanowił, użył tej cichey y pomyślney porzy, potrzebne statki pod konwoiem zbroynych Oranic do Kulisch posłał dla przeprawienia owego Garnizonu; co bez przeszkody dnia 27. nastąpiło. Z naszej strony mieliśmy ludzi dwóch zabitych, y czterech ranionych; Turcy, którzy od Kulisch oddięgnęli, zostawili na placu 152. ludzi zabitych, y 51. koni zastrzelonych; znaczną zaś ranionych liczbę według powieści naszych Szpiegów, zabrali z sobą. Tegoż dnia 27. opuszczony od naszych Zamek Kulisch, opanowali Turcy.

Z Peterzburga dnia 26. Lipca. Dnia 22. tego Miesiaca, spiewano po tuteylych Kościołach *Te Deum laudamus* z okoliczności Zwycięstwa.

cięstwa odniesionego na Morzu nad *Szwedami*, y tak z Fortecy, iako z Admiralicji, bito z harmat.

Podług wiadomości z *Finlandyi*, przy małej utarczce, w której przegrali *Szwedzi*, pierwszy Kamerjunker y Faworyt Króla *Szwedzkiego Gustawa III. JP. d'Armsfeldt* dostał się w niewolą naszym.

Z *Sztokolmu d. 1. Sierp.* Konful nasz w *Libawie JP. Tetfch*, przysłał tu Raport do Naywyższego Collegium Handlowego: „że Xiążę „ *Kurlandzki*, na Remonstracyą Dworu *Rossyjskiego* wydał rozkaz, aże „ by w przeciągu Woyny między *Rossyją y Szwedami*, żadnego zbo- „ za lub Prowiantu, iakiegokolwiek bądź rodzaju, z *Libawy* do *Szwe-* „ *cyi* niewyprowadzano, ani dla Poddanych *Szwedzkich* nieprzedawa- „ no; tudzież, że wszelka komunikacya, y każdy związek mogący „ zmierzać *directe* lub *indirecte* do uszczerbku *Rossyi* jest zabroniony.

Z *Listu z Sztokolmu dnia 1. Sierp.* Graf *Rasumowski* bawi jeszcze u nas. Ponieważ *Rossya* zakazała wywóz zboża do *Szwecyi* z *Kurlandzkich* Portow, przeto wywóz ten z Portow *Pruskich* stał się teraz tym znakomitszy. Kupcy nawet z *Memel* y z *Elbląga* tu przyechawszy, wielkie inż w tej mierze Kontrakty poczynili.

Z *Kopenhagi d. 9. Sierp.* Pośel *Rossyjski* w *Sztokolmie* Graf *Rasumowski*, chce wyiechać lądem przez *Wieden*; przeciwnie zaś żądała z strony *Szwedzkiej*, ażeby wyiechał morzem na *Bacie* umyślnie przygotowanym na to do *Peterzburga*, *Rewla* &c.

Z *Włoch dnia 27. Lipca*. Król *Szwedzki* otworzył w *Genui* Subskrypcyą na zaciągnięcie sposobem pożyczanym ośmiu Millionow *Genueńskich Lirow*, na 15. lat, po półpiąta Procentu. Dnia 12. Lipca Kontrakt przez Notaryusza zawarty został: (Trzy *Genueńskie Liry*, czynią jeden *Złoty Cesarzki*.)

Z *Brandeburskiego d. 2. Sierpnia*. Król Jmć zacznie, iak sychać, tego roczną swoją podróż na *Rewia* do *Szlaszka* dnia 14. tego miesiąca, y tegoż dnia pojedzie do *Grüneberg*; Dnia 15. do *Liegnicy*, dnia 16. do *Swidnicy*; dnia 17. do *Glacu*; dnia 18. do *Cosel*; dnia 19. do *Ratybor*; dnia 20. do *Neustadt*; y dnia 21. do *Nisy*. Dnia 21. do d. 24. będzie *Rewia* przy *Niszie*, dnia 25. do dnia 27. w *Wrocławiu*; dnia 28. do Obozu przy *Gnichwitz*; dnia 29. do dnia 31. *Rewia*; y tegoż samego dnia nastąpi powrót.

Z *Paryża d. 2. Sierp.* W Poniedziałek, Deputowani, owi *Bretanscy*, w liczbie 18. którzy dotąd zostawali w *St. Denis*, przyechali do *Paryża*, y mieli konferencyą z *Ministrem Pryncypalnym*, z ktorey barzo nieukontentowani odiechali. Tegoż dnia byli na obiedzie wszy-

ADDYTAMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

Z *Krakowa* dnia 15. *Sierpnia* Roku 1788. Wprzeszłą *Sobotę*, toieft dnia 9. tego *Mieściąca*, przywiezione tu iest *Ciało* *Xięcia* *Jmci* *Koietana* *Soltyka*, *Biskupa* *Krakowskiego*, aby się wypełniła *Wola* *Jego*, względem pochowania go w *Katedrze* *tuteyszey*.

W *Kielcach* *exportowane* było *nayuroczysciey* do *tameczney* *Kollegiaty* dnia 5. po *Południu*, *nazajutrz* w *teyże* *odprawio* się *Sollenne* *Załobne* *Nabożeńftwo*. Po *Południu* dnia 6. *ruszono* go w *podróż* na *pierwszą* *Stacyą* do *Kiy*, *Kościola* *Farnego*. Dnia 7. do *Szkalmierza* do *Kollegiaty* *tameczney*; a dnia 8. do *Luborzycy*, *Kościola* *Farnego*.

Ponieważ te *Kościoly* *Farne* posiadają *Osoby* z *Kapituły* *Krakowskiej*, y w *Kollegiacie* *Szkalmierzkiej* *Prelatury* mające, *przeto* *wprzod* *wyiachali* do *tych* *Kościolow*, aby w *przyimowaniu* i *wyprowadzaniu* *Zwłokow* *Pasterza* *fwego*, *ostatnią* *usługę* *wykonali*; *iakoż* na *wszystkich* *stacyach* z *przyzwoitą* *okazałością*, z *assystencyą* *całych* *Far*, i *Gromad* *bliskich* *Kluczow* *Biskupftwa* *Krakowskiego*, *przyimowane* i *wyprowadzane* było.

Jmć *P. Soltyk* *Podstoli* *Koronny*, *Synowiec* i *ieden* z *Sukcesorow*, w *cały* *tey* *żałobney* *podroży* *prowadził* *Ciało* *Stryia* *fwego* z *liczną* *assystencyą* *Przyiaciow*, *Dworskich*, *flużących*, y *Milicyi* *nadworney* *Xięcia* *Biskupa* *zmarłego*.

Dnia 9. w *Sobotę*, *przywiezione* było *Ciało* o *godzinie* 8. *wieczorney* *pod* *Krakow*. Ze zaś *Xiąże* *Jmć* *Biskup* w *Testamencie* *swoim* y *Kodycyllach* *Roku* 1780. y 1781. *pisanych*, *wyraźnie* *zakazał*, aby *żałobney* *parady* *przy* *Jego* *Exportacyi* i *Pogrzebie*, *nawet* w *świete* *nie* *czynić*, *ale* *aby* *mu* *tylko* 24. *Ubogich* *Szpitalnych* *przy* *Exportacyi* *assystowało*, a *przy* *Trunie* *na* *Pogrzebie* *aby* *się* *tylko* 6. *Swiec* *palilo*; *przeto* *dla* *tego* *zakazu*, *Exportacya* *paradna* *być* *nie* *mogła*; *ale* *wszelako*, z *przyzwoitą* *okazałością*, z *iaką* z *Kielc* *był* *prowadzo*. *ny*, z *odgłosem* *wszystkich* *Dżwonow* w *Mieście* i *na* *Przedmieściach*, *około* *godziny* 9. w *wieczor* *przywieziony* *był* *do* *Katedry* i *w* *nayuroczysztym* *sposobie* *od* *Kapituły* y *Duchowieństwa* *przyięty*.

Aby zaś z *zakazu* *tego* *zmarłego* *Xiążenia*, *ktorym* *Parady* *zabronił*, *nędzni* i *chorzy* *korzystali*, *tegoż* *samego* *dnia*, *ieszcze* *przed* *Jego* *przywiezieniem*, *rozdana* *iest* *między* *tuteysze* *Szpitala* *chorych*

y. Ubogich, znaczna Kwota pieniężna, za którąby wspaniała Exporta
cya sprawiona być mogła.

Tegoż samego dnia, po odbytych Obrządkach, spuszczony jest
zaraz do Grobu; a w następujący Poniedziałek, to jest dnia 11. Kapi-
tuła Solenne Exekwie za Niego odprawiła. Pogrzeb zaś uroczyſty
odłożony jest do pierwszych dni przyszłego Miesiąca, aby się cała
Familia Zmarłego Xięcia Biskupa, iak pragnie, na ten ziachać mogła.

Już w tym Mieście, za ogłoszeniem śmierci Jego, przez dwa dni,
odprawiły się Nabożeństwa za Niego; w tym nadszedł i *Process* od Xię-
cia Jmci *Prymasa, Administratora Krakowskiego*, rozrządzający po ca-
łej Dyecezyi Dzwonienie, Exekwie, i Modlitwy za Tegoż Xięcia
Jmci zmarłego. Doszły przytym wiadomości, że JJ. XX. Biskupi Ko-
ronni, i W. X. Litt: podobnież *Processa* za Niego, iako za *Dziekana*
Collegium Biskupiego, na swoje Dyecezye wydali, oco y Xiąże Jmci
Prymas, iednych ustnie, Drugich Listownie upraszali.

fey u nowego Ministra JP. *de Villedeuil*. We Szrzedę w *Wersalu* mieli Audyencyą u Króla Jmci, który im odpowiedział: „Deputacya W. Panów, lubo jest nadzwyczajna, chcę ją jednak z dobrocią słuchać y Memoryał przyjąć, abyście W. Panowie niemogli mówić, że Mi o tym nie doniesiono, y że żadney o W. Panów Reklamacyach nie otrzymałem wiadomości. Zostańcie się tu W. Panowie póty, póki intencyi moiej W. Panom nieoznamię. „

Po tey Audyencyi Król na Radzie zasiadł, gdzie Memoryał namieniony roztrząsiono. Zawierał ten Memoryał w sobie następujące trzy Artykuły: „(1) Deputowani żądają przywrócenia swego Parlamentu. (2) Uwolnienia z *Bastylii* Aresztowanych swoich. (3) Wyciągnięcia Woyska z *Bretanii*. „

Wczora Król dał odpowiedź na 3. Punkta namienione. Na Punkt pierwszy: Ze Monarcha, urzędzenia nowe względem Parlamentu *Bretanii*. po długim naradzeniu się ułożył na Radzie swoiej. Na drugi: że Deputowani owi w liczbie 12. wyraźnie rozkazom swoim byli nie posłusznemi, a zatym musieli być karani. Na trzeci: że Woyska z *Bretanii* niecośnię poty, póki zamieszki tamże nie ustaną. Kazano oraz Deputowanym owym, ażeby dziś wszyscy do *Bretanii* nazad wyjechali.

Rozmaite Reymenta, które odebrały Ordynans zebrań się w bliżkości *Paryża*, składają liczbę do 10,000. ludzi. Dnia 3. na miejscach przeznaczenia swoiego, naydować się muszą.

Upewniają dziś, że Minister *Pryncypalny*, wkrótce *Pierwszym Ministrem* będzie nominowany, y otrzyma warty Urzędowi temu przyzwoite. Słychać także, że Król ieszcze 6,000. *Szwajcarow* na żołd swoy przyjmie.

Dnia 27. zeszłego miesiąca, JP. *de Villedeuil*, iako Sekretarz Stanu, w *Wersalu* złożył przysięgę w ręku Króla. Tegoż dnia Duchowieństwo u Króla Jmci miało Audyencyą pożegnania, na której J. X. Arcybiskup *de Narbonne* miał Mowę żegnającą.

Z *Wiednia* dnia 30. *Lipca*. Podług nayświeższych Raportow od Granicy *Tureckiej*, W. *Wesyr* trzyma się ieszcze w dawnym Obozie swoim między *Sophią* y *Widdin*, y zgoła niepokazuje ochoty przeprowienia się przez *Dunay*. Tym czafem podżyła *Baszom* na *Multanach* y *Wolofzczyźnie* zostającym, sukursa znaczne, a w reszcie spuszcza się na swe Fortece *Belgrad* y *Nowa Orsowa*, które są przepaścią nieprzebytą między nim y *Cesarzkim Woyskiem*.

Wiarołomny *Basza de Scutari*, przykazał *Montenegrinom*, ażeby mu *Rossyjszykow*, y *Austryjakow* w *Montenegro* ieszcze zostających, do

400. ludzi rachowanych, żyjących lub zabitych przystawili. Ale dowiedziawszy się o tym owi *Rossyiczycy* y *Austryacy*, okopali się, y uradzili bronić się do ostatniej krwi kropelki.

W *Siedmigródzie* Szlaki przy granicach przeciw napaści wszelkiej obwarują zasiekami, około których pracuje do 1,500. ludzi codzień. Oboz przy *Panczowa* pod dozorem Generała *Zehenter*, nowemi coraz Szanćami opatruią y wzmacniaią, y na jego zasilenie więcey także tam przybyło Infanteryi y Kawaleryi; a to wszystko dzieie się przeto, że *W. Wezyr* widocznie zmierza do wyprawy iakiey przeciwko *Bannatowi*, albo Ziemi *Siedmigródzkiej*.

X
Z *Londynu* dnia 1. *Sierp*: Odebraliśmy z *Selkirk* nowinę, która wszystkich Piaków, iak barzo pocieszyć, tak barzieszy ieszcze zawieźć może. Umarł tam nieiaki *William Ridiey*, dożywszy lat 116. W młodszym wieku, bawił się przedawaniem Kontrabandów, y był nayodważniejszy Piak Gorzałczany. Wielki też miał gust do nayprzedniejszego Piwa *Angielskiego*, które *Oliwą* zowią; ten był jego napój polspolity, y tyle razy zwykł się popisywać, że nigdy w życiu swoim, ani iedney szklanki wody nie wypił. Miał zwyczaj bayramować, czyli upiiać się wciąż przez dni wiele. Maiąc lat 90. odprawował raz piiacki ten Bayram przez dni 15. nie kładąc się w łóżku przez cały ten czasu przeciąg. Trzy razy żenił się; a ostatnią żonę pojął licząc iuż sobie lat 95. Pamięć y wszystkie zmysły, flużyły mu aż do samego życia zgonu. W ostatnich dwóch leciech przed śmiercią, naybarzieszy utrzymywał swe siły pomienionym przednim Piwem *Angielskim*, y mocnemi Likworami, chleb w nie maczając y iedząc.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 25. Sierp: R. 1788.

Kamienica o 5. Piętracli z meblami na *Ulicy Rymarskiej* pod Nrem 742. z *Wozownią*, *Kaynią*, piwnicami, będąca, tudzież *Dworek* drewniany także z *wozowniami*, *Kayniami*, piwnicami, y ogrodem, na *Lesznie* przy *Warszawie* pod Nrem 725. tytuowany, *Wdowy* y *Sukcesorów Pimingerowskich*; Dekretem Kommissyi JKMcI do rozładzenia *Sprawy Sukcesorów* y *Kredytorów Pimingerowskich* Rezkryptem JKMcI wyznaczoney, na sprzedaż są deklarowane, krotkich *Licytacya* odprawiać się będzie w *Ratuszu Leszniejskim* dnia 12. *Września* 1788. o godzinie 5. po południu. Zyczący sobie nabyć, może wcześniey offerencyą zapisać w *Kancel. Leszniejskiej* y znajdować się dnia *Licytacyi* wyznaczonego.

W *Księgarni Gröllowskiej* znajdui się *Projekt* oddany przed *Seymem* (*Zgoda y niezgoda* z *Autorem Uwag* nad życiem *Jana Zamoyckiego*) in 8vo alla rust: Zl: 1.

W tych dniach przylzła cała świeża woda *Szejdzycka Gorzka*, cena iey butelka pułgarcowa po Zl: Pol: 6. *Opisanie skutkow y używanie* tey wody rozdaie się gratis w rozmaitych izykalach. Dostać iey można u *JP. Smirskiego* Kupca M.S.W. mieszkaiącego w *Kamienicy JP. Wasilowskiego* Kons: JKMcI na *Podwalu* Nro 531.

choć w czasie potyczki, doskonała prawie była cisza, y styrem robić niemożna było, strzelanie jednak z żwawością wielką, y z nieustraszonym męstwem z stron obu dwu do ciemney nocy było kontynuowane; y dopiero *Szwedzkie* Okręty naprzód zaczęły się retyrować od naszey Floty, którey plac potyczki zostawiły.

My zabralismy Nieprzyjacielski Okręt *Xiąże Gustaw* od 70. harmat pod Banderą Vice-Admirałką, który się dłużej niż przez godzinę z odwagą wielką przeciwko naszemu Admirałskiemu Okrętowi bronił, lecz nareszcie Banderę swoję spuścił, y poddał się. Z tym Okrętem dostał się nam w niewolę Vice-Admirał, y Generał-Adiutant Króla *Szwedzkiego* Graf *Wachtmeister*, który Przednią Straż Floty Komendował, y 15. Sztabs y Wyższych Officerów, z całym Ekwipażem.

Nazajutrz rano, Nieprzyjacielska Flota, z lekkim wiatrem od strony południowo-wschodniey, wszystkiemi żaglami rozpiętymi puściła się ku *Finlandzkim* brzegom, y iak słychać, stanęła w *Sweaborg*, gdzie Okręty swoje y Fregaty w Batalii uszkodzone reparaue.

Potyczka zaczęła się między Wyspą *Steescheer* y Piaskami *Calbo de Grunt*, około pół osmy mili od *Hogland* na zachod. Admirał *Greigh* donosi, że niewiedział ieszcze potyczki, w ktoreyby strzelanie było teższe, y z obu stron lepiej utrzymywane, iak w potyczce terazniey-

szey. Strata nasza wynosi 319. zabitych, y 686. ranionych, lecz kłeska Nieprzyjaciół daleko musi być znacznieysza; ponieważ na samym zabranym Okręcie Vice-Admirałskim, liczba zabitych y ranionych wynosiła do 300. ludzi.

Po Batalii, z przyczyny ciszy Morskiej y ciemności, jeden z Okrętów naszych, od 4. Nieprzyjacielskich Okrętów otoczony, po mężnym bronieniu się, od nich uprowadzony został. Admirał *Greigh* zaświadcza, że wszyscy Komendanci Flotni, y więkza część Komendorów Okrętowych, potykała się z wielką walecznością; w powszechności także Officerom-Subalternom, y Gemeynom tę czyni sprawiedliwość, iż gorliwości swoiey, y nieustraszonego serca przy tey okazji dowody dali.

Z *Paryża* dnia 1. *Sierp*: *Xiąże de Guiche* powrócił z *Bearn*. Nic on tam remonstracyami swemi dokażać niemógł. *Xiąże de St. Simon* komenderuje teraz tamecznym woyskiem.

Na Zgromadzeniu w *Vifilly* przy *Grenoble*, na którym między innemi na 250. Szlachty naydawał się, żwawy Wyrok ułożono; w którym zachodzi rekwizycya, ażeby Król Edykta nowe cofnął, Parłamenta y inne Trybunały sposobem dawnym przywrócił, y *Powieszchnie Stany* zgromadził. W tymże Wyroku, mają za *Infamisow*, y *Zdraycow Ojczyzny* wszystkich tych, którzyby przy

Nowych Trybunatach obięli Urzędy iakie. Tameczna Prowincya, chce tylko podatki płacić wtedy, kiedy od *Powſzechnych Stanow* będą uchwalone &c.

Parlament *Bretanii* chciał się Zgromadzić w *Vannes*; lecz Komentant tamecznego Woyska, piſał do Pierwszego Prezydenta, liſt, iż użycie mocy, gdyby Zgromadzenie to naſtąpić miało; poczym w ſamey rzeczy nie naſtąpiło.

Gdy się dowiedziano w *Bretanii*, że wyſłani owi Deputowani w liczbie 18, musieli się udać do *St. Denis*, nominowano znowu 66. Deputowanych nowych. Wszakże rozumieją, że Król poſłał już ordynans, żeby ci oſtatni, z mieysca nie wyjeżdżali.

Z pierwszemi Deputowanemi w liczbie 12. od Szlachty *Bretaiſkiej*, ktorych do *Baſtylii* zaprowadzono, obchodzą się tam nadzwyczajnie dobrze, y przeto zowią ich *Rozpięszczonemi Dziećmi Baſtylii*. Mają oni ſwoich tam ſłużących, przyjmują wizyty, piſują liſty &c. Jeden z nich, Graf *de Ciſe*, zachorował. Ofiarowano mu natychmiaſt pozwolenie wyiechania tam, gdzieby ſobie życzył. Ale on przyiąć tego niechciał, tylko pod kondycją, gdyby taż ſama wolność y Wſpoł-Kolegom ſwoim oſadzonym była pozwolona.

Z *Kopenhagi* dnia 2. *Sierp*: Miniſter Stanu Graf *de Bernſtorf*, Zagranicznym Poſłom już deklarował, że Król Jmć czuieſię być obowiązany do dania *Roſſyi* ſukkurſu wyznaczonego w *Traktacie* z *Poten-*

cyą namienioną. Ponieważ *Sukkurſ* ów, przez *Artykuł* ſekretny jeſt ułożony; właściwie zatym niemożna wiedzieć, iak on będzie znaczny.

Z *Hamburga* d. 9. *Sierp*: Liſty z *Peterſburga* donoſzą, że Imperatorowa na znak ukontentowania ſwoiego z walecznego zachowania się *Admirala Greigh* przy potyczce wydaney *Flocie Szwedzkiej*, poſłała mu *Order S. Jędrzeia*. *Admirał* ten, odnioſł lekką kontuzyą w nodze, wſzakże to mu nic nie przeſzkadzało do udania się tam, gdzie obecność iego była nieuchronna. *Kapitan Flotny Elphingſton*, ſzczególnym cale ſpoſobem miał się dyſtyngwować.

Z *Auſtryi* dnia 30. *Lipca*. *Feldmarſzałek Graf de Laſcy*, dla poratowania ſwoiego zdrowia, w *Budzie* teraz kąpiel ma zażywać.

Słychać, że *Auſtryacki* *Renegat* *Strafoldo*, który napoczątku *Wojny* zabrawſzy *Kaſſę*, ze *Lwowa* uciekł, w *Chocimiu* nayduie się, y tameczny *Garnizon* zachęca do dania odporu; tudzież, że baryłkę prochu pod ſwoim chowa łóżkiem, z intencją wyſadzenia ſiebie na powietrze, gdyby się *Forteca* miała poddać.

Z *Wiednia* d. 30. *Lip*: *Xiąże Karol de Lichtenſtein* nayduie się w *Agram*, y doſzła tu wiadomość ſmutna, że ſtan iego zdrowia, zdaieſię być coraz krytyczniejszy. Skoro choroba poſolguie nieco, wtedy *Xiążęcia* do *Wiednia* przeprowadzą.